

## ***Umiesz czytać?*<sup>1</sup>. Psychoedukacyjny potencjał powieści Emilii Kiereś**

***Can you read? The psychoeducational potential of novels by Emilia Kiereś***

**Agnieszka Kwiatkowska**  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID 0000-0002-5178-631X

**Streszczenie:** Emilia Kiereś jest autorką powieści fantasy dla dzieci starszych i powieści realistycznych dla dzieci młodszych. Te ostatnie, adresowane do sześciolatków i nieco starszych czytelników, ukazują głównych bohaterów pokonujących kłopoty dzięki sile opowieści i wsparciu rodziny. W świecie przedstawionym omawianych powieści książki zajmują ważne miejsce, ale to nie one są źródłem pocieszenia czy środkiem do rozwiązania problemów. Dzieci czerpią wiedzę przede wszystkim z rozmów z bliskimi. W relacjach z nimi uczą się odpowiedzialności i samodzielności. Zaufanie, jakim opiekunowie darzą najmłodszych bohaterów, sprzyja ich rozwojowi. Powieści Emilii Kiereś uczą empatii, życzliwości i pomagają przełamywać nieśmiałość. Są doskonałą inspiracją do rozmów z dzieckiem i mogą być traktowane jako lektury psychoedukacyjne.

**Słowa kluczowe:** Emilia Kiereś, metalowa seria, sieroctwo, choroba, śmierć

**Abstract:** Emilia Kiereś is the author of fantasy novels for older children and realistic novels for younger children. The latter, targeting six-year-olds and slightly older readers, presents the main characters overcoming their troubles with the power of stories and the support of their families. Books have an important place in the world depicted in the novels under discussion, but they are not the only source of encouragement or the means to solve problems. Children acquire their knowledge primarily from conversations with their loved ones. It is from them that they learn responsibility and independence in their relationships. It is the trust that caregivers place in their youngest protagonists that is conducive to their

---

<sup>1</sup> Kiereś E., 2010, *Srebrny dzwoneczek*, Łódź, s. 18.

development. Emilia Kiereś's novels teach empathy, kindness, and help to overcome shyness. They provide an excellent inspiration for conversations with children and can be treated as psychoeducational readings.

**Key words:** Emilia Kiereś, metal series, orphanhood, illness, death

Proza Emilii Kiereś wpisuje się w wiele istotnych nurtów rysujących się w najnowszej polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży. Powieści dla nieco starszych czytelników, na oficjalnej stronie internetowej autorki polecane dla dzieci w wieku 9-12 lat, operują poetyką baśni, uruchamiają tradycję romantyczną i wykorzystują konwencję fantasy. *Lapis*, *Przepowiednia*, *Kwadrans czy Haczyk* to książki, które przyczyniły się do odrodzenia zatopionego królestwa<sup>2</sup>. Utwory dla czytelników wkraczających w wiek szkolny i rozpoczynających dopiero samodzielną przygodę z lekturą mają charakter realistyczny, ale pozostają utrzymane w duchu programowego optymizmu – w świecie przedstawionym dobro przeważa nad złem, każda niefortunna przyгода ma szczęśliwe zakończenie, a bohaterowie żyją w harmonii z naturą i bliźnimi. Dramatyczne przeżycia – śmierć, ciężka choroba, sierocत्व – dotyczą zwykle postaci drugoplanowych. Główni protagoniści borykają się z mniej drastycznymi problemami, doświadczając bólu egzystencji w sposób dość łagodny, często zapośredniczony, dorastając w kochających i pełnych rodzinach. Rodzice – intelektualiści z klasy średniej – potrafią zapewnić swoim pociechom dobre warunki rozwoju, dostęp do dóbr kultury i bezpieczny dom, w którym nie brak książek.

W omawianych powieściach Emilii Kiereś niezbyt często można jednak napotkać sytuację, w której ktoś z bohaterów sięga po lekturę. Dorośli na pozór nie czytają wiele, pogrążeni w domowych i zawodowych obowiązkach, zajęci opieką nad dziećmi, zwierzętami, przygotowywaniem posiłków, dbaniem o ogród. Z drobnych sugestii można jednak wywnioskować, że książki wpisane są w świat przedstawiony, a obcowanie z nimi stanowi czynność tak naturalną, że niemal przezroczystą i nieodnotowaną w toku opowieści. Kiedy Tereska i Antek – bohaterowie *Miedzianego listka* – opiekują się małym Stasiem, głośne czytanie i wspólne oglądanie ilustracji to pierwsze zajęcie, jakie przychodzi im do głowy, choć szybko się orientują, że starannie wydane albumy lepiej trzymać z dala od niemowlęcych rączek. Książek nie brakuje również w domu cioci Ani, u której sześciolatnia Marysia spędza wakacje. Ciocia, chcąc zagospodarować dziewczynce wolne przedpołudnia, pyta: „Potrzebujesz czegoś? (...) Dam ci koc, to sobie rozbijesz obóz gdzieś na trawie. I jak to z tobą jest? Umiesz czytać? Na pewno umiesz... (...) No, to w swoim pokoju znajdziesz różne książki. Coś sobie wybierz” (Kiereś 2010, 18). Marysia nie protestuje. Wypełnianie czasu czytaniem i rysowaniem wydaje jej się jak najbardziej naturalne, choć bardziej ciekawi ją zapuszczony obszar ogrodu i tajemnicza sąsiadka.

Lektura, choć wpisana w ludzkie życie jak oddychanie czy spożywanie posiłków, nie staje się jednak dla postaci wykreowanych przez Kiereś czynnością terapeutyczną ani kojącą. Pociechę w kłopotach i wsparcie w obliczu egzystencjalnych dylematów bohaterowie

---

<sup>2</sup> Joanna Papuzińska, nawiązując do tytułu powieści Edwarda Słońskiego wydanej w 1918 r., określiła w ten sposób regres polskiej literatury fantastycznej dla dzieci, jaki nastąpił po II wojnie światowej. Papuzińska J., 2008, *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku*, Warszawa, s. 4-9.

czierpią z innego rodzaju opowieści – ze zwierzeń napotkanych ludzi oraz z niezwykłych fabuł wytworzonych siłą wyobraźni. Okazuje się, że cudza, powierzona w zaufaniu historia może być wielkim wsparciem, pozwala bowiem zaznać specyficznej wspólnoty doświadczeń i przełamać poczucie osamotnienia. Natomiast wysnute z wyobraźni wydarzenia stają się odskocznią od problemów dnia codziennego, umożliwiają chwilowe oderwanie od kłopotów i przeniesienie do sekundarnego świata, w którym wszelkie wyzwania zyskują zupełnie inny charakter.

## Repertuar zachowań

Właśnie dzięki opisanym wyżej mechanizmom książki Emilii Kiereś mają terapeutyczny potencjał. Pokrzepiają, bo czytelnik może śledzić cudze perypetie, często podobne do jego własnych, związane przecież z typowymi dziecięcymi doświadczeniami (nieporozumieniami w szkole czy kłopotami z rodzeństwem). Świadomość powtarzalności sytuacji oraz możliwość przeanalizowania cudzych decyzji ułatwia zmierzenie się z własnymi problemami. Równocześnie dziecięcy model lektury, który zakłada „wejście” do świata przedstawionego, utożsamienie się z bohaterami i intensywne przeżywanie opisywanych wydarzeń, sprzyja oderwaniu od własnych zmartwień, na które później spojrzeć można z większym dystansem. Większość utworów Emilii Kiereś to opowieści o rozwiązywaniu problemów składających się na codzienne życie. Książki te mogą być stosowane zarówno w tradycyjnej bajkoterapii, jak i w szerszym rozumieniu tego terminu, jako wsparcie dziecięcego rozwoju i ułatwienie w przeprowadzeniu rozmów na trudne tematy dotyczące międzyludzkich relacji, samotności czy przemijania.

Biblioterapia, a zwłaszcza bajkoterapia, to bardzo pojemne pojęcie, które oznacza wykorzystanie literatury dziecięcej (nie tylko wpisującej się w baśniową czy bajkową konwencję) jako wsparcia terapii i rozwoju dziecka. W psychoterapii wykorzystywane są zazwyczaj fragmenty utworów literackich lub specjalnie w tym celu przygotowane opowiadania. Bajkoterapia jednak – jak zwraca uwagę Hanna Dymel-Trzebiatowska – funkcjonuje również poza kręgiem medycznym i stosowana jest „jako wariant kontaktu z dzieckiem, metoda rozwiązywania jego problemów, wspomaganie w rozwoju” (Dymel-Trzebiatowska 2014, 38). W tym przypadku literatura przywoływana jest przez rodziców, opiekunów, nauczycieli jako punkt wyjścia do rozmowy; wspólna lektura i przeżywanie przygód bohaterów stanowią ekwiwalent wspólnoty doświadczeń, a narracja oferuje gotowe formuły pomocne w nazywaniu konkretnych sytuacji czy emocji.

Według typologii proponowanej przez Marię Molicką opowieści Emilii Kiereś można zaliczyć raczej do utworów psychoedukacyjnych niż psychoterapeutycznych (Molicka 2002, 161). Bajki psychoedukacyjne „uczą skutecznych zachowań w sytuacji trudnej, dostarczają doświadczeń, budują samoświadomość dziecka” (Bajorek 2021, 261). Tak właśnie zaprojektowane zostały powieści Emilii Kiereś, ponieważ rozwijają inteligencję emocjonalną, proponują skuteczne strategie postępowania, ale nie narzucają gotowych rozwiązań. Proces myślowy podejmowany przez dziecko w trakcie lektury jest elementem biblioterapii, bo stanowi o zaangażowaniu nie tylko w losy bohaterów, ale również – dzięki utożsamieniu i empatii – we własny rozwój (Bajorek 2021, 261). Stosowane w literaturze przedmiotu

określenie „bajka psychoedukacyjna” nie ma charakteru genologicznego. Odnosi się raczej do każdego utworu, zarówno z realistyczną, jak i fantastyczną fabułą, który potencjalnie może przysłużyć się rozwojowi młodego czytelnika. Jest to formuła tak pojemna, że można ją odnieść niemal do całej literatury dla dzieci, operującej różnie pojmowanym dydaktyzmem lub po prostu wzbogacającej repertuar doświadczeń oraz doznań odbiorcy.

### „Metalowe” powieści

Duży potencjał psychoedukacyjny mają przede wszystkim powieści Emilii Kiereś przeznaczone dla dzieci około siódmego roku życia (na stronie internetowej autorki jest to grupa wiekowa 6+<sup>3</sup>). Rodzeństwo: Marysia, Antek i Staś oraz ich kuzynka Tereska to pierwszoplanowe postaci cyklu, na który składają się tomy *Srebrny dzwoneczek* (2010), *Złota gwiazdka* (2018), *Miedziany listek* (2019) i *Cynowy rycerzyk* (2022). Epitety utworzone od nazw różnorodnych metali uspojnają porządek tytułów i nie pozostawiają wątpliwości, że przywołany zespół tekstów może być rozpatrywany jako całość zgodnie z intencją autorki. Główną bohaterką *Srebrnego dzwoneczka*, pierwszej powieści, jest Marysia, przygotowująca się do roli starszej siostry i rozpoczęcia nauki w szkole. W kolejnym tomie jej młodszy brat, Antek, uczeń trzeciej klasy próbuje znaleźć wspólny język z następnym dzieckiem w rodzinie – małym Stasiem, który – już jako kilkulatek – stanie się bohaterem tomu *Cynowy rycerzyk*. Główna bohaterka *Miedzianego listka*, Tereska – kuzynka Marysi, Antka i Stasia – w chwili gdy toczy się akcja powieści, rozpoczyna naukę w drugiej klasie.

Akcja wszystkich powieści dzieje się na wsi lub w niewielkim miasteczku. Ciocia Ania, czyli mama Tereski, gości w swoim domu, odziedziczonym po rodzicach i pięknie wyremontowanym, małą Marysię, a później także całą jej rodzinę. Tereska oraz jej kuzynostwo buszują po rozległym i zarosniętym ogrodzie, wypuszczają się na spacer do lasu, jeżdżą rowerami nad jezioro, odwiedzają koleżanki i kolegów. Dzieci na ogół przestrzegają zasad ustalonych z dorosłymi (nie wolno wychodzić na ulicę ani przechodzić przez ruchliwą szosę), w zamian za to zyskują sporą samodzielność, nieosiągalną w wielkim mieście. W mieście mieszka rodzina Marysi, Antka i Stasia, ale fabuła kolejnych powieści niezmiennie powiązana jest z domem cioci Ani oraz jego najbliższą okolicą, w której dzieci przeżywają swoje najwspanialsze przygody. To tutaj Marysia spotyka dzwoneczkową Wróżkę, Tereska z Antkiem budują wigwam i tropią potwora, a Staś znajduje dziwne jaja, pozostawione być może przez kosmitów. Emilia Kiereś nie wprowadza jednak do swoich powieści wątków fantastycznych. Wszystkie tajemnicze historie, choć stanowią o atrakcyjności fabuły, znajdują racjonalne wytłumaczenie. Tak naprawdę najważniejszym tematem tych książek jest zwyczajne życie oraz powiązane z nim problemy, na pozór zupełnie normalne i przeciętne, a w rzeczywistości dużo istotniejsze niż fantastyczne przygody.

Baśniowość, możliwość poszukania odskoczni w świecie sekundarnym, stanowi pociechę i dla bohaterów, i dla czytelników powieści Emilii Kiereś. Są to powieści realistyczne, ale dzięki charakterystycznej dla dziecka percepcji świata nabierają baśniowego charakteru. Marysia, Tereska, Antek czy Staś odkrywają w najbliższej okolicy baśniowe postaci, wróżki,

---

<sup>3</sup> Strona internetowa Emilii Kiereś: <http://www.emiliakieres.pl/> (dostęp 1.12.2022).

potwory bądź kosmitów. Nic nie szkodzi, że wyjaśnienie wszystkich zagadek jest proste i spełnia wymogi prawdopodobieństwa, a logiczne wytłumaczenie ostatecznie przyjmowane jest także przez głównych bohaterów. Dzięki wyobraźni wcześniej jednak dokonuje się magiczny pasaż, który umożliwia czasowe przejście do świata baśni (Dymel-Trzebiatowska 2014, 50). Dzieci z łatwością przyjmują racjonalne wyjaśnienia, prowadzą one bowiem do szczęśliwego zakończenia, pozwalają zatem zachować optymizm i nadzieję.

### **Dziecko samodzielne**

Fundamentem pozytywnego oddziaływania powieści Emilii Kiereś jest sposób kreacji dziecięcych bohaterów, przedstawionych jako osoby myślące, zasługujące na szacunek oraz partnerskie traktowanie. Marysia, Tereska, Antek i Staś podejmują poważne decyzje w wyważony i odpowiedzialny sposób, cieszą się zaufaniem rodziców, mają własne zdanie i potrafią je wyrazić. Nawet rozbrykany Staś czy nieśmiała Marysia są w stanie pokonać swoje ograniczenia i w chwili próby stanąć na wysokości zadania. Taki sposób ukazania postaci już sam w sobie pozytywnie oddziałuje na czytelnika, który utożsamiając się z bohaterami, zyskuje świadomość, że jest odpowiedzialny za własne życie, ważny i dostrzegany przez innych. W analizowanych powieściach dzieci cieszą się dużą samodzielnością – ośmioletnia Tereska sama wraca ze szkoły, Antek bez wahania organizuje wyprawę do lasu, Staś wypuszcza się na dalekie spacer. Ich opiekunowie wierzą, że zdrowy rozsądek uchroni dzieci przed pakowaniem się w kłopoty, a naturalna bystrość pozwoli roztropnie zagospodarować wolny czas. Wszyscy bohaterowie mogą liczyć na czułość i opiekę rodziców, ale nikt się nimi jakoś specjalnie nie zajmuje, nikt nie organizuje im atrakcji ani nie stara się zapobiegać nudzie. Wspólny spacer, wycieczka nad jezioro, zabawa łódką wystruganą z kory, rowerowa przejażdżka to właściwie wszystko, na co mogą liczyć dzieci, ale te proste rozrywki w zupełności zaspokajają ich emocjonalne potrzeby. Cieszą je też proste, codzienne czynności wykonywane wspólnie z rodzicami, jak prace w ogrodzie, układanie bukietów czy pomoc w kuchni.

Kilkulatki nie grymaszą przy stole, z apetytem jedzą przygotowane przez dorosłych posiłki, potrafią sami przygotować śniadanie, uczestniczą w rodzinnym gotowaniu. Kiedy w rozmowie z Marysią ciocia Ania stwierdza: „Nie mamy kakao. Dostaniesz herbatę”, Marysia podporządkowuje się temu, zadowolona z chrupiących bułek i świeżych rzodkiewek (Kiereś 2010, 15). W kolejnych dniach pobytu u cioci dziewczynka sama przygotowuje śniadanie („ukroiła sobie kawałek chleba, posmarowała go masłem, posypała solą i zjadła, zapijając to letnią herbatą z niebieskiego imbryka”, Kiereś 2010, 57), razem z ciocią jeździ rowerem po zakupy, a po powrocie uczestniczy w domowych obowiązkach. Ciocia szyje dla klientek, a Marysia siedzi na ganku i obiera przywieziony z targu rabarbar:

Obieranie rabarbaru nawet jej się podobało – skórka odchodziła od łydek cienkimi, zielonkawo-czerwono-różowymi paskami, za którymi ciągnęły się pojedyncze włókna. Podobał jej się kolor rabarbaru i jego miły, orzeźwiający, kwaskowaty zapach. Im dłużej obierała, tym większą miała ochotę na zimny kompot albo ciepły placek” (Kiereś 2010, 59).

Jak widać, Marysia sprawnie posługuje się nożem, a ciocia nie boi się powierzać jej zadań odpowiedzialnych, wymagających sporej samokontroli i dobrej koordynacji. Tereska, bohaterka *Miedzianego listka*, pod okiem taty sama wystrugała łódeczkę, posługując się ostrym nożem. Tata tylko udzielił jej rady: „pamiętaj: strugasz od siebie na zewnątrz” (Kiereś 2019, 56).

Włączenie się w obowiązki domowe też jest formą radzenia sobie z kłopotami. Rozwój samodzielności, zaradności oraz wzmocnienie więzi rodzinnych pomagają w pokonywaniu problemów. Mały człowiek, który samodzielnie eksploruje świat, potrafi sobie poradzić z przeciwnościami losu. Silne zakorzenie w rodzinie, poczucie przynależności do wspólnoty oraz empatia i przeświadczenie, że inni też są ważni, pozwala postrzegać indywidualne kłopoty z odpowiedniej perspektywy i chroni przed nadmiernym dramatyzowaniem. Bohaterom powieści bardzo pomaga świadomość, że ich troski nie są wyjątkowe, a podobnych emocji doświadczać może wiele osób, w tym również członkowie rodziny.

Kiedy sześciolatnia Marysia, podczas wakacyjnego wyjazdu, tęskni za mamą, znajduje pokrzepienie w postawie cioci, która nie lekceważy dziecięcego smutku, ale też nie poświęca mu szczególnej uwagi. Załatwia sprawę czule i szorstko zarazem, bez zbędnych sentymentów:

Jak tam? – spytała ciocia, nie podnosząc wzroku i zdecydowanymi, szybkimi ruchami wyrwijając jeden chwast po drugim.

– Dobrze... trochę tęsknię za mamą – wyrwało się jej spod serca. Niepewnie rzuciła okiem na ciocię, ale widząc, że to wyznanie wcale jej nie zaskoczyło, poczuła się odrobinę lepiej.

– To całkiem normalne – stwierdziła ciocia. – Ale jakbyś chciała wracać do domu, to mów (Kiereś 2010, 37).

Marysia pokrzepiona zwykłą rozmową przyłącza się do pielienia chwastów, aby we wspólnej robocie znaleźć zapomnienie od trosk. Już wcześniej zresztą przeczuwała, że taka praca będzie jej się podobać i z ciekawością zaglądała do szopki z narzędziami:

Uchyliła skrzypiące drzwi, a one odsłoniły stojące równo łopaty, grabie, widły i motykę. W rogu, na jakiejś beczce, stała duża zielona konewka. Marysia uśmiechnęła się do siebie. Podobało jej się tutaj. Postanowiła, że będzie pomagać cioci w ogrodzie – to na pewno przyjemne zajęcie (Kiereś 2010, 11).

## Typologia problemów

Problemy, z którymi mierzą się bohaterowie powieści Kiereś, można podzielić na trzy grupy: wyzwania podkoloryzowane przez dziecięcą wyobraźnię (kontakt z kosmitami czy wysłedzenie potwora przyczajonego w pobliskim lesie), bolączki dnia codziennego (kłótnia z koleżanką, zazdrość o młodszego brata, konflikty z rówieśnikami) oraz trudne doświadczenia dotyczące sfer naprawdę poważnych (sieroctwo, choroba, śmierć). Dziecięce problemy nie są jednak lekceważone ani traktowane jako mniej istotne od najpoważniejszych egzystencjalnych rozterek. Wręcz przeciwnie, poprzez baśń, w krainie wyobraźni, bohaterowie kolejnych powieści dotykają często spraw najtrudniejszych, oswajając się z nimi w możliwy

dla dziecka sposób. Rodzina Igi, która w czerwonym kapturku przemyka przez ośnieżony las, mierzy się z ciężką chorobą młodszego dziecka (*Złota gwiazdka*). Staś – badacz istot z Kosmosu – musi przeciwstawić się agresywnym łobuzom, nad którymi nie ma przewagi fizycznej (*Cynowy rycerzyk*). Marysia, zaprzyjaźniając się z Wrózką od srebrnych dzwoneczków, po raz pierwszy w życiu styka się ze starością, przemijaniem, śmiercią (*Srebrny dzwoneczek*). W perspektywie tak poważnych kwestii, odkrywanych i oswajanych właśnie przez baśń, codzienne problemy zyskują właściwą rangę i – omówione z rodzicami lub innymi zaprzyjaźnionymi dorosłymi – stają się możliwe do pokonania.

W *Złotej gwiazdce* problemy nakładają się na siebie warstwowo. Poszukiwanie dziewczynki w czerwonej czapeczce, która trochę przypomina Czerwonego Kapturka, utrzymane jest w konwencji fantazji i baśni. Antek, kontynuując letnią zabawę w Indian, wyrusza śladami tajemniczej nieznanym, przyczają się w leśnych kryjówkach, wkłada opaskę ze świerkową gałązką imitującą pióropusz. Za baśniową przygodą kryją się jednak poważne kłopoty obserwowanej dziewczynki, martwiącej się o chorego brata i tęskniącej za rodzicami przebywającymi wraz z nim w szpitalu. Antek ze świerkową gałązką we włosach z dzielnego Apacza zmienia się w dobrego ducha Świąt. Wspiera nowo poznaną koleżankę i wraz z całą rodziną pomaga jej ustroić dom oraz przygotować gwiazdkowe przysmaki. Dzięki temu doświadczeniu Antek bardziej docenia też własną rodzinę, w tym nawet małego brata, skupiającego na sobie uwagę rodziców i będącego źródłem nieustających kłopotów.

W powieściach Kiereś nie ma typowego punktu kulminacyjnego, powiązanego ze wszystkimi wątkami. Zwroty akcji dotyczące poszczególnych problemów zawsze jednak otwierają nową perspektywę i pozwalają inaczej spojrzeć także na pozostałe kłopoty. Świadomość, w jak trudnej sytuacji znalazła się Iga, sprawia że Antek zmienia postawę, jaką przyjął wobec własnych rodziców (*Złota gwiazdka*). Zwierzenia Jasia, który opowiada Teresce historię swojego sieroctwa, przeobrażają sposób myślenia dziewczynki na temat własnej samotności (*Miedziany listek*). Rozmowa z tajemniczą sąsiadką-wrózką pomaga Marysi przełamać nieśmiałość, a kolejne spotkania z naburmuszoną rówieśnicą pozwalają ćwiczyć kompetencje społeczne (*Srebrny dzwoneczek*).

## Wobec przemijania

Okazuje się, że empatia oraz zaangażowanie w niesienie pomocy innym pozwalają w innym świetle ujrzyć własne problemy. Tak dzieje się w przypadku Tereski – bohaterki *Miedzianego listka*. Dziewczynka czuje się dość samotna. Nie ma rodzeństwa ani wielu przyjaciół, a ukochana koleżanka ze szkolnej ławki niespodziewanie woli bawić się z innymi dziećmi. Problemy Tereski, choć wydają się typowe dla dziecka w jej wieku, zostały w obrębie powieści potraktowane poważnie przez wszystkich dorosłych, zwłaszcza przez rodziców dziewczynki. Mama nie zbywa pytań Tereski o rodzeństwo; poważnie i szczerze rozmawia z córką, odkrywając przed nią trudne prawdy sformułowane na miarę jej możliwości:

– Ale czemu nie chcesz mieć więcej dzieci? – Tereska podniosła na nią piwne oczy.

Mama westchnęła i potarła czoło ręką.

– Chciałabym. Bardzo! Ale, niestety, nie zawsze można mieć to, czego się chce. Tak już jest. I trzeba się z tym pogodzić.

– Czyli już zawsze będę tylko ja?

Mama pokiwała głową.

– Aż Ty – powiedziała i spojrzała na córkę ciepło.

A Tereska nagle poczuła, że bardzo, bardzo ją kocha. Więc z szurgotem odsunęła krzesło i uściskała ją za szyję tak mocno, tak straszliwie mocno, że mocniej już się nie dało (Kiereś 2019, 74-75).

Dziewczynce pomagają też rozmowy z tatą prowadzone przy okazji wspólnych zajęć, np. podczas budowania i wodowania łądeczki z kory. Gdy łądeczka bezpowrotnie odpływa i ginie w oddali, Teresce robi się przykro, a cała sytuacja prowokuje rozmowę o utracie oraz przemijaniu:

– Czas płynie – skojarzyło się dziewczynce (...). – A my? My też płyniemy?

– Też. Jak twoja łądeczka. Płyniemy, płyniemy, aż znikamy na horyzoncie. A ci, co zostają, żalują, że nie mogli nas zatrzymać.

– Wcale mi się to nie podoba – mruknęła Tereska.

– Mnie też nie – przyznał tata i mocniej uściskał jej dłoń.

A ten uścisk dziwnym sposobem sprawił, że żal Tereski nagle się oddalił i stał się odrobinę mniej dotkliwy. Poczuli za to, że dobrze jest mieć tatę, z którym można porozmawiać o tylu różnych sprawach i który wszystko rozumie, Objęła go w pasie i mocno uściskała, a potem dziarsko poklepała po plecach (Kiereś 2019, 81-82).

Proza Emilii Kiereś jest wolna od doktryn religijnych (zwróciła na to uwagę Magdalena Kulus; Kulus 2013, 67), ale przynosi czytelnikowi pociechę również w płaszczyźnie metafizycznej, płynącą z niezbywalnego przekonania, że świat funkcjonuje według pewnego porządku i istnieje siła, która tego porządku pilnuje. Przeświadczenie o istnieniu harmonii niesie pokrzepienie.

## Formy pokrzepienia

Mimo realistycznego charakteru fabuła powieści Emilii Kiereś doskonale wpisuje się baśniowy schemat. Bohaterowie reagują na zło, poddawani są próbie, dostają wsparcie od pomocników i choć nie pokonują zła ostatecznie, zyskują nad nim moralną przewagę, uczą się żyć ze świadomością o jego istnieniu, opowiadają się po stronie dobra. Dzięki pomocy Jasia, Tereska dowie się, gdzie mieszka potwór (*Miedziany listek*). Naburmuszona koleżanka pomoże Marysi w przewyciężeniu nieśmiałości (*Srebrny dzwoneczek*). Jasnowłose bliźniaczki udzielą wsparcia Stasiowi i wyjaśnią tajemnicę potencjalnej inwazji kosmitów (*Cynowy rycerzyk*).

Przebieg fabuły oraz role przypisane poszczególnym bohaterom z łatwością można osadzić w schemacie baśni opisanym przez Władimira Proppa, choć w gruncie rzeczy brak w prozie Kiereś wydarzeń przekraczających realistyczną konwencję. Dla sześciolatniego



dziecka taki sposób postrzegania świata wydaje się jednak jak najbardziej naturalny – fantazja przeplata się z życiem codziennym, współistniejąc obok niego, a sytuacje baśniowe tworzą konglomerat z wydarzeniami przyziemnymi i powszednimi. Wróżka może okazać się sąsiadką, potwór – zagubionym psem, jaja kosmitów – żelowymi kulkami wykorzystywanymi przy nowoczesnej hodowli roślin. Osadzenie magicznych postaci i przedmiotów w realnej rzeczywistości nie odbiera im atrakcyjności ani wagi. Umożliwia raczej budowanie pasażu między światem wyobraźni a rzeczywistością oraz skonfrontowanie fantazji na temat własnej odwagi i mądrości z sytuacjami z prawdziwego życia.

Doskonałym lekarstwem na kłopoty okazuje się działanie, zaangażowanie w otaczający świat, postrzegany przez pryzmat wyobraźni. Tereska próbowała wytropić potwora zostawiającego tajemnicze ślady w przydomowym ogrodzie. W przedsięwzięcie śledcze, nieco przypadkiem, zaangażowany został Jaś, kolega ze szkoły, który mimochodem zaprzyjaźnił się z Tereską. Bohaterowie i czytelnicy odkrywają, że otwartość i troska o innych sprzyjają nawiązywaniu nowych relacji. Ostatecznie Tereska, wzbogacona nowymi doświadczeniami, w rozmowie z mamą próbuje sformułować ważną życiową prawdę:

- Bo przedtem było mi smutno, że nikogo nie mam i jestem ciągle sama... (...) A teraz: ty mówiłaś, że macie AŻ mnie, Antek powiedział, że jestem jego ulubioną kuzynką, a Jaś – że jestem prawie jak jego siostra. (...) Więc na coś się przydadę! (...) I właśnie o to mi chodzi, że... uff, nie wiem, jak to powiedzieć.
- Ale ja wiem – uśmiechnęła się mama. – Najważniejsze nie jest to, kogo się MA, ale dla kogo się JEST. Prawda?” (Kiereś 2019, 137).

Rozmowy prowadzone z rodzicami zdecydowanie mają w prozie Kiereś charakter terapeutyczny. Rodziny przedstawione we wszystkich powieściach są otwarte na dialog, cenią każdego z członków wspólnoty, nie lekceważą niczyich problemów. Bliscy wspierają się wzajemnie i czują się za siebie odpowiedzialni. Nie tylko rodzice troszczą się o dzieci, również rodzeństwo dba o siebie nawzajem, a troska kierowana jest też ku obcym. Bohaterom, którzy dorastają w harmonijnie funkcjonującej rodzinie, dość łatwo przychodzi empatia i zrozumienie dla innych. To dzięki wartościom wyniesionym z domu Marysia umie zaprzyjaźnić się ze starszą sąsiadką, Tereska znajduje wspólny język z Jasiem, a Antek potrafi zorganizować święta dla Igi oraz jej rodziny. Siłę – pokazuje Kiereś – czerpiemy z relacji z bliskimi, z miłości budującej dobro. W pokonywaniu problemów pomagają opowieści i dialogi – cudze historie, w które trzeba się włączyć, kierując się empatią czy poczuciem odpowiedzialności oraz rozmowa z bliskimi, od których można oczekiwać wsparcia. Uważne wysłuchanie cudzej opowieści przynosi ulgę nie dlatego, że problemy innych wydają się większe, ale dlatego, że dotyka serca, wywołuje chęć działania i niesienia pomocy, a to pozwala dystansować się od własnych kłopotów. Możliwość dialogu z bliskimi daje natomiast szansę nazwania, a więc i oswojenia emocji, podjęcia postanowień i ułożenia planu radzenia sobie z kłopotami.

Młody czytelnik również otrzymuje pokrzepienie dzięki śledzeniu przygód bohatera, z którym nierzadko może się utożsamić. Przeżywa sytuacje trudne wraz z Marysią, Antkiem czy Stasiem, otrzymując równocześnie określone wzorce zachowań, które być może wypróbuje w realnym świecie. Życiowe zasady, mądre rady i egzystencjalne

refleksje formułowane w powieści dotyczą nie tylko głównego bohatera, ale mają charakter ogólny i mogą znaleźć zastosowanie w wielu sytuacjach. Dziecięcy odbiorca z łatwością może odnieść do swoich doświadczeń rozważania o różnicach między odwagą, brawurą i tchórzostwem (*Cynowy rycerzyk*) lub spojrzeć na własne relacje z innymi przez pryzmat przekonania, że „najważniejsze nie jest to, kogo się MA, tylko to, dla kogo się JEST” (*Miedziany listek*).

Dodatkowo przekierowanie uwagi na przygody książkowych bohaterów, wejście w świat przedstawiony i życie prawdziwym zmyśleniem, odwraca uwagę dziecka od tego, co dośkwiera mu w świecie pozatekstowym. Zanurzenie w fantazji nie jest jednak biernym ignorowaniem własnych problemów, ale ma charakter autoterapeutyczny (Kostecka 2021, 240) – pozwala w bezpiecznym, bo kontrolowanym siłą imaginacji środowisku przeciwstawić różne sytuacje i zachowania, zyskać nową perspektywę, rozpoznać i nazwać własne uczucia. Książka staje się nośnikiem cudzych doświadczeń, przestrzenią umożliwiającą bezpieczne przepracowanie emocji, katalogiem gotowych formuł umożliwiających nazwanie abstrakcyjnych pojęć, propozycją określonych schematów postępowania i pretekstem do rozmowy z dorosłymi opiekunami. Analizowane tutaj powieści zakładają bowiem lekturę familijną, wspólną z dzieckiem, które – nawet jeśli czyta już samodzielnie – potrzebuje omówienia trudnych zagadnień poruszanych w kolejnych tekstach, zyskujących rezonans w jego świadomości zależnie od indywidualnych przeżyć i doświadczeń.

## Rodzinne dialogi

Emilia Kiereś wierzy w siłę rodziny. Bez wsparcia bliskich, bez miłości, poczucia przynależności i wzajemnej odpowiedzialności za siebie żadna terapia nie wydaje się możliwa. Z omawianego cyklu powieści wysuwa się propozycja szczególnego dialogu z dzieckiem – rozmowy prowadzonej na płaszczyźnie werbalnej i poza strukturami języka. Słowa nie są w stanie zbudować wystarczającej bliskości, dać poczucia bezpieczeństwa, zmienić coś w sposobie postrzegania siebie lub świata. Kiedy Marysia zwierza się cioci Ani ze swoich zmartwień, nie od razu znajduje pokrzepienie.

– (...) i tak najpierw muszę skończyć szkołę – westchnęła ciężko. – Wiesz, że po wakacjach idę do szkoły?

– Wiem. Nie cieszysz się?

Marysia nie odpowiedziała. Ciocia rzuciła na nią szybkie spojrzenie.

– Szkoła jest fajna – powiedziała krzepiąco. – Poznasz nowe koleżanki i kolegów. I pewnie będziesz miała sympatyczną panią.

Marysia znów westchnęła, nagle przygnębiona.

Już wiele razy to słyszała: że jest wesoła, ładna i że nie można jej nie lubić. Tymczasem dzieci nie zawsze były dla niej miłe. Czasem, nie wiadomo dlaczego, w ogóle nie chciały z nią rozmawiać, parę razy jakiś chłopak na podwórku ją popchnął albo przezwał. (...)

– Właśnie tego się boję – wyznała. Nie wiem, czy te wszystkie dzieci... no... czy będą miłe... i czy w ogóle mnie polubią.

Ciocia spojrzała na nią poważnie.

– Ciebie nie można nie lubić – zapewniła. Na pewno znajdziesz mnóstwo przyjaciół.

To samo zwykle powtarzali rodzice – ale Marysia nie poczuła się bardzo pokrzepiona (Kiereś 2010, 22-23).

Dalszy ciąg tej pozornie tylko nieskutecznej rozmowy to kolejne sterty wspólnie wyrwanych chwastów, miska razem zjedzonych truskawek, wyprawa na targ i przygotowanie placka z rabarbarem. Eksploracja ogrodu, wspólne pielienie grządki z truskawkami (*Srebrny dzwoneczek*), zbieranie kamyków (*Cynowy rycerzyk*) czy układanie bukietów (*Miedziany listek*) to chwile, w których dopełniają się najważniejsze rozmowy – dziecięcym bohaterom udaje się zwerbalizować odczucia i nazwać emocje, a towarzyszący im dorośli udzielają skutecznego wsparcia, przystępnie formułując istotne życiowe prawdy. Kontakt z przyrodą uspokaja, wycisza, pozwala odnaleźć harmonię i sprzyja nawiązywaniu relacji. Dorośli bohaterowie powieści Emilii Kiereś w budowaniu kontaktu z dziećmi wykorzystują kawałki kory (z których razem można wystrugać łódeczkę), kolorowe kwiaty (zrywane z rabaty, aby podarować komuś piękny bukiet), pozornie nieatrakcyjne słomki (tworzywo pięknych ozdób świątecznych). Wspólne spędzanie czasu na łonie natury, razem wykonywane zadania pozwalają budować dobry kontakt i wypracować język skutecznej komunikacji.

Taką naukę wynoszą z lektury czytelnicy „metalowej” serii – zyskują szansę na wypracowanie skutecznego języka komunikacji oraz przekonanie, że rodzina stanowi źródło siły, a nie opresji. Ostatecznie nawet Stasiak, który zrewidował swoje podejście do brawury i ryzykanckich wyczynów podejmowanych wbrew zakazom rodziców, docenia wartość rodziny:

Stasiak przypomniał sobie, jaki pusty wydał mu się dom cioci w pierwszy tutejszy poranek. Ta myśl, która mu wtedy przyszła do głowy, była prawdziwa, teraz widział to wyraźnie: bez bliskich każde cztery ściany są tylko czterema ścianami. A teraz jeszcze stwierdził – jakie to ciekawe! – że kiedy ma się bliskich przy sobie, to nawet te cztery ściany nie są konieczne. Właściwie czasem wystarczy nawet ognisko i kilka pienków do siedzenia (Kiereś 2022, 110).

## **Bibliografia:**

Bajorek Anna, 2021, *Bajka terapeutyczna w propozycji edukacyjnej przedszkola*, w: *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*, Ungeheuer-Gołąb A., Chrobak M. (red.), Rzeszów, s. 257-266.

Dymel-Trzebiatowska Hanna, 2014, *W poszukiwaniu odrobiny pocieszenia. Biblioterapeutyczny potencjał utworów Astrid Lindgren z perspektywy narratologii i psychoanalizy literackiej*, Gdańsk.

Heska Kwaśniewicz Krystyna, 2014, *Jak płynie „Rzeka” przez ludzkie życie*, „Guliwer”, nr 4, s. 59-61.

Kiereś Emilia, 2010, *Srebrny dzwoneczek*, Łódź.

Kiereś Emilia, 2018, *Miedziany listek*, Łódź.

Kiereś Emilia, 2019, *Złota gwiazdka*, Łódź.

Kiereś Emilia, 2022, *Cynowy rycerzyk*, Łódź.

Kostecka Weronika, 2021, *Wartość fantazjowania. Wzorce zachowań autoterapeutycznych we współczesnej prozie dla dzieci*, w: *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*, Ungeheuer-Gołąb A., Chrobak M. (red.), Rzeszów, s. 237-249.

Kulus Magdalena, 2013, *Wszystko minie*, „Guliwer”, nr 4, s. 66-67.

Molicka Maria, 2002, *Bajkoterapia. O lekach dzieci i nowej metodzie terapii*, Poznań.

Papuzińska Joanna, 2008, *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku*, Warszawa.

### O Autorce:

**Agnieszka Kwiatkowska** – profesorka w Zakładzie Teorii Literatury, Literatury XX Wieku i Sztuki Przekładu UAM, członkini Zespołu ds. Badań nad Literaturą i Kulturą Dziecięcą WFPiK, badaczka poezji awangardowej oraz literatury dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza poezji pisanej przez kobiety. Jest autorką monografii poświęconej twórczości Juliana Przybosia *Tradycja, rzecz osobista. O poezji Juliana Przybosia* (Poznań 2012), współredaktorką *Pism zebranych Juliana Przybosia* (Poznań 2018) oraz monografii *Wiersze biedronki. O poezji dla dzieci pisanej przez kobiety* (Poznań 2018), a także współautorką monografii *Stulecie poetek* (Poznań 2018), w której przygotowała rozdziały dotyczące poezji dla dzieci. Badła literaturę dla dzieci dotyczącą Zagłady, publikowała na temat literatury dla dzieci i młodzieży analizowanej w perspektywie *disability studies*, jest autorką prac poświęconych twórczości takich pisarzy i pisarek jak: Danuta Wawiłow, Joanna Pollakówna, Ewa Szelburg-Zarembina, Paweł Beręsewicz, Wanda Chotomska, Zofia Rogoszówna, Joanna Papuzińska, Hanna Januszewska.